

sygn. akt VII Pa 88/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

Przewodniczący SSO Marcin Graczyk (spr.)

Sędziowie SO Małgorzata Jarząbek

SO Agnieszka Stachurska

Protokolant st.sekr.sądowy Mariusz Żelazek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 listopada 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko M. J. (1), E. W. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) spółka cywilna M. J. (1), E. W. w D.

o wynagrodzenie, zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie
VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 maja 2019 r., sygn.
VI P 372/15

oddala apelację.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Marcin Graczyk SSO Małgorzata Jarząbek

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. K. przeciwko M. J. (1), E. J. prowadzących
działalność gospodarczą

(...) s.c. (...) o diety, ryczałty za noclegi, wynagrodzenie i zapłatę kwoty 1.500 złotych sygn. akt VI P 372/15 wydał w
dniu 7 maja 2019 r. wyrok, na podstawie którego:

1. zasądził solidarnie od pozwanych M. J. (1), E. J. prowadzących działalność gospodarczą (...) s.c. (...) na rzecz powoda
J. K.:

- kwotę 2.617,04 złotych (dwa tysiące sześćset siedemnaście złotych 04/100) tytułem wynagrodzenia z ustawowymi
odsetkami za opóźnienie od 19 sierpnia 2015 r.
do dnia zapłaty;

- kwotę 1.500,00 złotych (jeden tysiąc pięćset złotych 00/100);

2. oddalił w pozostałym zakresie powództwo;

3. zasądził od powoda na rzecz pozwanej spółki solidarnie kwotę 974,99 złotych (dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote 99/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

4. nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności do wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda tj. do kwoty 1.500,00 złotych (jeden tysiąc pięćset złotych 00/100);

5. nakazał ściągnąć solidarnie od M. J. (1), E. J. prowadzących działalność gospodarczą (...)s.c. (...) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie:

- kwotę 453,05 złotych (czterysta pięćdziesiąt trzy złote 05/100) tytułem zwrotu kosztów procesu - poniesionych wydatków;

- kwotę 205,85 złotych (dwieście pięć złotych 85/100) tytułem zwrotu części opłaty od pozwu;

6. pozostałe koszty procesu przejął na rachunek Skarbu Państwa.

W powyższej sprawie powód J. K. dochodził od pozwanych M. J. (1) i E. J. prowadzących działalność gospodarczą pod firmą (...)(...)

s.c. (...), (...) w D. kwot tytułem diet za podróże służbowe, ryczałtu za noclegi wynagrodzenia za pracę za sierpień 2012 roku, grudzień 2012 roku

i styczeń 2013 roku. W odpowiedzi na pozew pozwane wniosły o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie

o wynagrodzenie za pracę za sierpień 2012 roku zostało uznane za niezasadne, bowiem

z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powód podpisywał listy płac, wynagrodzenie bowiem było mu wypłacane gotówką do ręki. Powód bez zastrzeżeń podpisywał listy płac opiewające na taką kwotę wynagrodzenia, nie kwestionując ich. Taka też wysokość wynagrodzenia za pracę wynikała z podpisanej przez niego z pozwanymi umowy o pracę.

Odnosnie należności tytułem wynagrodzenia za pracę oraz z tytułu podróży służbowych za miesiące grudzień 2012 roku i styczeń 2013 roku Sąd Rejonowy uznał, że faktycznie pracodawca nie wypłacił ich powodowi w chwili wymagalności. Dopiero kontrola PIP wykazała brak wypłaty zarówno wynagrodzenia za pracę za te miesiące, jak i diet za podróże służbowe odbywane przez powoda w grudniu 2012 roku i styczniu 2013 roku. Po kontroli pracodawca wypłacił powodowi kwoty, ale z potrąceniem kwoty 6.314,67 zł, którą wcześniej przekazał powodowi. Sąd Rejonowy zważył przy tym, że kwota 6.314,67 zł nie została powodowi wypłacona tytułem wynagrodzenia za pracę, czy diet za podróże służbowe, lecz przelana powodowi na opłacenie mandatu, jaki otrzymał on na W.. W ocenie Sądu Rejonowego pracodawca nie może przenosić ciężaru prowadzenia działalności gospodarczej na pracownika, nie może również obciążać pracownika otrzymanymi karami, czy mandatami jeśli nie są one skutkiem zawinionego zachowania pracownika. Gdyby pracodawca uznał,

że winę za wystawienie mandatu ponosi powód, wówczas powinien wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym skierowanym przeciwko niemu na zasadach określonych w art. 114 i nast. k.p. i następnych. W żadnym jednak wypadku, bez stwierdzenia w odrębnym postępowaniu odpowiedzialności pracownika, pracodawca nie może potrącać z wynagrodzenia pracownika kosztów mandatów nałożonych na pracodawcę w związku z wykonywaniem pracy przez pracownika. Pozwane nie wystąpiły przeciwko powodowi z roszczeniem odszkodowawczym, również i w niniejszej sprawie nie sformułowały przeciwko niemu pozwu wzajemnego

o odszkodowanie. za tenże mandat. Reasumując pozwane nie mogły skutecznie obciążyć powoda kosztami tego mandatu, ani tym bardziej zaliczyć kwoty przelanej powodowi

na opłacenie mandatu na poczet jego wynagrodzenia za pracę, czy należności za diety

i ryczałty za noclegi. Nie zachodziły również podstawy do potrącenia ww. kwoty z wynagrodzenia za pracę w rozumieniu art. 87 § 1 k.p., brak również pisemnego oświadczenia powoda o wyrażeniu zgody na potrącenie tej kwoty z jego wynagrodzenia za pracę. Zatem Sąd Rejonowy przyjął, że pozwane po kontroli Państwowej Inspekcji Pracy rozliczyły się z powodem z tym, że z jego należności (wynagrodzenia za grudzień 2012 r, styczeń, luty 2014 r diety, odszkodowanie, ekwiwalent za urlop) potrąciły kwotę 6.314,97 złotych a następnie na konto powoda przelały kwotę 3.697,93 złotych pomniejszając jego należności o kwotę 2.617,04 złotych. Powód powinien otrzymać w całości kwotę naliczoną mu przez pracodawcę tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiące grudzień 2012 roku i styczeń 2013 roku oraz tytułem należności z podróży służbowych za grudzień 2012 roku i styczeń 2013 roku. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że kwoty wyliczone przez pozwane na k. 69 akt sprawy znajdują potwierdzenie w wyliczeniach sporządzonych w niniejszej sprawie przez biegłego. Tym samym Sąd, po dokonaniu odpowiednich wyliczeń (6.314,97 złotych – 3.697,93 złotych) zasądził na rzecz powoda od pozwanych solidarnie kwotę 2.617,04 zł tytułem wynagrodzenia za pracę.

Sąd Rejonowy w punkcie piątym wyroku na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów poniesionych tymczasowo w toku postępowania przez Skarb Państwa, kwotę 435,05 zł obliczaną jako 22,92% z kwoty 1.976,66 zł tytułem wynagrodzenia biegłego oraz kwotę 205,85 zł tytułem opłaty od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić, obliczanej jako 5% z ostatecznie zasądzonych na rzecz powoda kwot.

Apelację od powyższego wyroku złożyła w dniu 28 czerwca 2019 r. strona pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w części dotyczącej pkt 1 i 5. Pełnomocnik skarżących zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną sprzeczną z zasadami logiki ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że powód będąc w trasie w dniu 27 grudnia 2012 r. nie żądał zapłaty zaliczki na poczet wynagrodzenia bądź innych świadczeń jaki diety, ryczałty w związku z planowanymi wydatkami, a na zapłatę za otrzymany mandat i poinformował pozwane o mandacie otrzymanym na W. w dniu 27 grudnia 2012 r. oraz przekazał ten mandat pracodawcy, a także kwotę pozostałą po zapłacie mandatu w forintach węgierskich, mimo, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że żądał zapłaty zaliczki na poczet wynagrodzenia bądź innych świadczeń w związku z planowanymi wydatkami i nigdy nie informował pracodawcy o otrzymanym mandacie, a także nigdy nie przekazał mandatu oraz pozostałą kwotę po jego zapłaceniu pracodawcy, zaś opłacanie zaliczek na poczet wynagrodzenia, ryczałtów, diet kierowcom będącym w trasie jest utrwaloną praktyką u pozwanego pracodawcy;

2. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną sprzeczną z zasadami logiki ocenę materiału dowodowego i uznanie za niewiarygodne zeznań E. W. w zakresie, w jakim stwierdziła, że

a) nie wiedziała o mandacie wystawionym 27 grudnia 2012 r. na W. oraz na co powód spożytkował zaliczkę w kwocie 6.314,67 zł, mimo, że dowodów wynika, że ww. kwota stanowiła zaliczkę z tytułu przysługujących mu od pracodawcy świadczeń i powód nigdy nie informował pracodawcy na co przeznaczył przekazaną kwotę i niewiarygodne jest, aby powód przekazał mandat ochroniarzowi zamiast pracodawcy bądź osobom do tego upoważnionym, brak jest jakiegokolwiek pokwitowania przekazania mandatu pracodawcy, zaś wysokość przekazanej powodowi zaliczki nie jest znaczna biorąc pod uwagę ceny towarów oraz usług w krajach Europy Zachodniej, zaś przekazywanie zaliczek na rzecz kierowców będących w trasie jest utrwaloną praktyką pozwanego pracodawcy,

b) każdy pracownik, w tym powód, zapoznawał się z Regulaminem Pracy, mimo, że bazując na zeznaniach M. J. (2) oraz doświadczeniu życiowym za wiarygodne należy uznać twierdzenia pozwanej w tym zakresie, iż regulamin znajdował się w ogólnie dostępnym i widocznym miejscu w siedzibie pracodawcy, z którym to dokumentem każdy kierowca miał obowiązek się zapoznać,

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną sprzeczną z zasadami logiki ocenę materiału dowodowego i uznanie za wiarygodne zeznania J. K.

w zakresie w jakim wskazał, że informował pracodawcę o otrzymanym mandacie i przekazał go pracodawcy zostawiając dokument oraz pozostała kwotę po zapłacie ochroniarzowi, a także, że nie zapoznał się z regulaminem, mimo, że pozostaje to w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, w tym uznanym przez Sąd za wiarygodny, szczególnie że niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki jest, aby powód przekazał dokument oraz pieniądze ochroniarzowi, a nie pracodawcy bądź pracownikowi zajmującemu się rozliczeniami, mimo, że rzekomo zależało mu na rozliczeniu kwoty mandatu, a ponadto sposób postępowania powoda w kwestii mandatu pośrednio potwierdza, że znał treść ww. regulaminu,

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną sprzeczną z zasadami logiki ocenę materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że pracodawca dokonał potrącenia kwoty 6.341,67 zł z wynagrodzenia pozwanego, mimo, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności przelewu z 31 maja 2015 r. po kontroli PIP, rozliczenia należności względem J. K., zeznań E. W.

i J. K. nie ma możliwości ustaleń, że właśnie z tego składnika świadczenia należnego powodowi pracodawca dokonał potrąceń,

5. naruszenie art. 87 § 1 pkt 3 Kodeksu pracy poprzez niewłaściwe zastosowanie

i przyjęcie, że pozwane nie mogły potrącić z wynagrodzenia pracownika kwoty 6.341,67 zł przy założeniu, że do potrącenia w ogóle doszło z wynagrodzenia powoda, mimo, że kwota ta stanowiła zaliczkę w rozumieniu ww. przepisu, którą pracodawca mógł potrącić z wynagrodzenia pracownika bez jego zgody.

6. naruszenie art. 100 k.p.c., poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda 100% kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia swoich praw poniesionych przez powoda w zakresie tłumaczenia mandatu z 27 grudnia 2012 r., mimo, że powód przegrał sprawę w 77,08% i w związku z powyższym koszt z tego tytułu powinien zostać stosunkowo rozdzielony zgodnie z zakresem uwzględnienia powództwa w sprawie.

W konsekwencji powyższych zarzutów pełnomocnik pozwanych wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, ponowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania z I instancją oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych do niepodzielnej ręki kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych. W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik pozwanych przedstawił argumentację na poparcie powyższych zarzutów (k. 356-360 a.s.).

W odpowiedzi na apelację pozwanych z dnia 23 lipca 2019 r. powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych (k. 373-374 a.s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał analizy materiału dowodowego, poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz zastosował przepisy, skutkiem czego zaskarżony wyrok – w zaskarżonej części – zawiera trafne

i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i aprobuje argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, nie zachodzi zatem potrzeba ich szczegółowego powtarzania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 521/98).

Argumentacja skarżących skupiła się przede wszystkim zakwestionowaniu dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń mających prowadzić do uznania, że pracodawca bez zgody powoda potrącił mu z wynagrodzenia kwotę 6.314,67 zł za mandat, który powód zapłacił na W. za brak dokumentacji w postaci wykresówek tachografu i karty kierowcy i z tej kwoty powód opłacił mandat uprzednio informując pozwaną o jego otrzymaniu, przy jednoczesnym ustaleniu, że mandat wraz z niewykorzystaną kwotą zwrócił pracodawcy za pośrednictwem ochroniarza, pozwaną wiedziały o tym, że kwota została przekazana na zapłatę mandatu, a ponadto powód nie zapoznał się nigdy z regulaminem pracy obowiązującym u pracodawcy. W tym kontekście strona pozwana oparła zarzuty apelacji przede wszystkim na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. oraz naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 87 § 1 pkt 3 k.p. Pozwana zakwestionowała dokonane przez Sąd Rejonowy rozliczenie kosztów procesu. Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy uznał, że powyższe stanowisko nie jest zasadne.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do uwzględnienia zarzutów naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. W myśl wyrażonej w tym przepisie zasady swobodnej oceny dowodów sąd dokonując analizy materiału dowodowego powinien prowadzić taki tok rozumowania, na skutek którego dojdzie do sformułowania logicznie poprawnych wniosków składających się w jedną spójną całość, zgodną z doświadczeniem życiowym. Sądy są obowiązane rozważyć materiał dowodowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, a także odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego. Obraza przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, czy zasadami nauki, albo na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże poczynione są w oparciu tylko o część materiału dowodowego, z pominięciem pozostałej części tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98; także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2018 r., V AGa 130/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2019 r., I ACa 563/18). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do przyjęcia, aby w przypadku rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego doszło do nieprawidłowości w zastosowaniu zasady swobodnej oceny dowodów w sposób, na jaki powoływała się strona pozwana. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zebrany w sprawie został przez Sąd Rejonowy oceniony w sposób wszechstronny i zasadny, czego odzwierciedleniem było dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych, które, z racji powyższego, Sąd niniejszy przyjmuje za własne w myśl art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.

W ocenie strony pozwanej Sąd Rejonowy nieprawidłowo przyjął, że powód będąc w trasie w dniu 27 grudnia 2012 r. nie żądał zapłaty zaliczki na poczet wynagrodzenia bądź innych świadczeń jak diety czy ryczałty w związku z planowanymi wydatkami, a na zapłatę na otrzymany mandat i poinformował pozwaną o mandacie otrzymanym na W. w tym dniu oraz przekazał ten mandat pracodawcy wraz z pozostałą po zapłacie mandatu kwotą.

W tym kontekście strona pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu dokonanie błędnej oceny zeznań E. W. przy jednoczesnym obdarzeniu przymiotem wiarygodności zeznań powoda J. K. w tym zakresie. Zakwestionowanie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy skupiło się na kwestii uzyskania przez pozwaną informacji o otrzymaniu przez powoda mandatu na terenie W. w dniu 27 grudnia 2012 r. oraz przyjęciu, że wypłacona powodowi kwota, o jaką

zostało potrącone wypłacone mu wynagrodzenie. Argumentacji tej na tle zebranych w sprawie dowodów nie można było jednak podzielić. Przede wszystkim wskazać należy, że treść dokumentu w postaci wpłaty dla klienta za pośrednictwem (...) (k. 70 a.s.) wskazuje, że powodowi w dniu 27 grudnia 2012 r. wpłacono 6.314,67 zł, co wg. aktualnego natenczas kursu stanowiło 425.000,00 forintów węgierskich. Z okoliczności spraw wynika przy tym, że powyższy przekaz został zrealizowany w celu zapewnienia powodowi finansowej możliwości uiszczenia kwoty mandatu opiewającego na kwotę 400.000 forintów. Znajduje to przy tym potwierdzenie w zeznaniach samej E. W., która zeznając na rozprawie w dniu 27 grudnia 2012 r. w odniesieniu do pytania Sądu o kwestię potrącenia wynagrodzenia, wyjaśniła zasady obowiązujące w firmie dotyczące opłacania przez kierowców mandatów otrzymanych na trasie, wyraźnie przy tym sugerując, że powyższy przekaz został zrealizowany właśnie w tym celu (nagranie protokół rozprawy z 8 czerwca 2017 r., k. 170 a.s.: „Pan nam dał sygnał bardzo późno, nie wiem która to była godzina, ale była bardzo późna, i nie było szansy już tej karty zasilić ponieważ banki były nieczynne, więc jedyną opcją która istniała wtedy był taki przekaz. Nie pamiętam już kwoty, natomiast pewna kwota była mu przekazana przez (...), którą przyjął i potwierdził”, minuty 00:46:48-00:47:07; „Pan tę kwotę podjął na terenie W., podjął przyjął, bo ja mam potwierdzenie, że przyjął, no i później już nigdy się nie stawiał”, minuty 00:47:24-00:47:34). Trudno zatem zarzucać Sądowi Rejonowemu uznanie zeznań pozwanej za niewiarygodne w zakresie, w jakim miała wskazać, że nie wiedziała o otrzymaniu przez powoda mandatu, skoro pozwana sama na tą okoliczność w trakcie zeznań wskazała. Z powyższego płynie zatem wniosek, że pozwana wiedziała o otrzymaniu mandatu przez powoda, zaś przelew na kwotę 6.314,67 zł za pośrednictwem (...) został dokonany po to, aby powód mógł opłacić mandat. Potwierdza to również zbieżność czasowa faktów otrzymania przez powoda mandatu i dokonania przelewu, gdyż obie sytuacje miały miejsce dnia 27 grudnia 2012 r., jak również ewidentna zbieżność wartościowa kwot mandatu i przelewu, a okoliczności te były zbieżne z treścią zeznań powoda, które – mając na względzie powyższe – słusznie zostały w tym zakresie uznane za wiarygodne.

W odniesieniu natomiast do uznania przez Sąd Rejonowy za niewiarygodne zeznań E. W. w zakresie, w jakim wskazała, że obowiązujący regulamin pracy był znany powodowi, Sąd zważył, że była to w istocie jedyną okoliczność, na której można by wysnuć powyższy wniosek. Zasadnie Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że pozwana, prócz dowodu z zeznań stron, wobec którego z racji oczywistego interesu w osiągnięciu korzystnego rozstrzygnięcia należało podchodzić z ostrożnością, brak w materiale dowodowym okoliczności potwierdzających nie tylko, że powód był zaznajomiony z regulaminem pracy, lecz również, że znajomość przepisów tego regulaminu miała charakter niejako powszechny. Wskazać należy, że zgodnie z art. 104³ § 2 k.p. to pracodawca jest obowiązany zapoznać pracownika z treścią regulaminu pracy przed dopuszczeniem go do pracy. Wynika z tego, że to na pracodawcy spoczywa obowiązek zapoznania pracowników z regulaminem. W konsekwencji to na stronie pozwanej ciążył obowiązek wykazania, że powód z regulaminem się zapoznał bądź przynajmniej miał możliwość zapoznania się z jego treścią z uwagi na jego udostępnienie. Tymczasem w materiale dowodowym i aktach sprawy brak dowodu na to aby powód z regulaminem się zapoznał, w tym na przykład stosowanego zwyczajowo w stosunkach pracy pisemnego oświadczenia pracownika o zapoznaniu się z regulaminem, które stosuje się zwyczajowo w stosunkach pracy.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy prawidłowo zakwalifikował kwotę 6.314,67 zł jako niewypłaconą powodowi z tytułu wynagrodzenia za pracę, diety, ryczałtów za podróże służbowe, lecz jako kwotę przekazaną mu w celu opłacenia mandatu, a przez to niepodlegającą potrąceniu z wynagrodzenia bez wymaganej zgody pracownika na zasadach określonych w art. 87 § 1 k.p. w zw. z art. 91 § 1 k.p. Powyższa kwota mogłaby potencjalnie być traktowana jako szkoda finansowa po stronie pracodawcy i jako taka mogłaby być dochodzona na podstawie ogólnych zasadach odszkodowawczych określonych w art. 114-116 k.p., statuujących odpowiedzialność pracownika za szkodę wywołaną u pracodawcy. Zaliczka wypłacona powodowi w celu pokrycia mandatu nie mogła być natomiast potrącona bez jego zgody, gdyż jako taka nie kwalifikuje się pod żadną z pozycji wymienionych w art. 87 § 1 k.p. Przy tym, w

odniesieniu do dalszych zarzutów pozwanych, określenie przez Sąd Rejonowy, że dokonanie niezasadnego potrącenia z „wynagrodzenia powoda” należy w ocenie Sądu poczytywać jako potrącenie dokonane z kwoty 10.012,90 zł, na którą, zgodnie z dokumentem w postaci rozliczenia należności (k. 69 a.s.), składały się różne składniki wynagrodzenia prócz zasadniczego, w tym też z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, delegacji służbowych czy ekwiwalentu za urlop.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 100 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanych kwoty 1.500 zł Sąd Okręgowy miał na względzie, że kwestia

ta została dostatecznie wyjaśniona w motywach skarżonego rozstrzygnięcia, zaś strona pozwana bezpodstawnie wiąże zasądzenie od niej tej kwoty z rozliczeniem kosztów postępowania. Tymczasem Sąd Rejonowy wskazał, że kwota powyższa została zasądzona

na rzecz powoda jako pracownika pozostającego w stosunku pracy z pozwanym na podstawie art. 471 k.c. w związku z art 300 k.p. z tego tytułu, że pracodawca bezzasadnie potrącił

z wynagrodzenia powoda kwotę z tytułu mandatu bez zgody pracownika, przez co powód chcąc udowodnić swoje stanowisko musiał dokonać tłumaczenia mandatu na język polski, przez co poniósł szkodę. Zasądzona na rzecz powoda kwota z powyższego tytułu nie stanowiła zatem kosztu procesu, lecz jedno z roszczeń materialnoprawnych, jakie powód dochodził od pozwanych w toku postępowania. Wobec powyższego brak podstaw do czynienia Sądowi Rejonowemu zarzutu w oparciu o wskazany wyżej przepis postępowania.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż skarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było prawidłowe, gdyż Sąd ten na podstawie materiału dowodowego wyczerpująco i precyzyjnie ustalił stan faktyczny, jak również zasadnie

i adekwatnie do ustalonego stanu faktycznego wskazał przepisy prawa stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. Zarzuty pozwanego podniesione w apelacji stanowiły natomiast jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, a strona powodowa nie wykazała zasadności prezentowanej linii argumentacyjnej. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną, o czym orzekł jak sentencji wyroku.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Marcin Graczyk (spr.) SSO Małgorzata Jarzabek

(...)

(...)